Temat: Wegetozaur. 30.11.2020r.

1. Oglądanie książek, encyklopedii (dostępnych w domu) przedstawiających świat dinozaurów.
2. Posłuchaj piosenki ,,Dinozaur w szafie” (w załączniku)

I. Dziś w przedszkolu, w szafce Oli coś tupało, coś szurało, coś syczało.
Gdy ją pani otworzyła, coś wypadło i od razu kapcie Oli zjadło!

Ref.: Kto polubi dinozaura, dinusia dzidziusia?
Malutki jest i zgubił się swej mamie. Kto pogłaska go po głowie i bajkę opowie?
Kto dinozaurem dziś się zajmie?

II. Biega Dino po dywanie, paszczą kłapie, za ubranka dzieci łapie!
Ale dzieci się nie boją dinozaura, pani nawet nosek mu wytarła!

Ref.: Kto polubi…

III. Usiadł Dino przy stoliku głodny taki! Połknął książkę, dwa mazaki.
Pogryzł zeszyt i pochrupał wszystkie kredki, a na koniec Majce zjadł skarpetki!

Ref.: Kto polubi…

IV. Po spacerze wszystkie dzieci go szukały, ale zniknął Dinuś mały...
Pewnie mama go znalazła i zabrała. Cała nasza grupa posmutniała.

Ref.: Kto polubi...

Odpowiedz na pytania:
- *Czy wiesz, jak wyglądały kiedyś prawdziwe dinozaury?*
- *Czy obecnie żyją dinozaury?*
- *Czym żywiły się dinozaury?*
- *Gdzie można zobaczyć szkielety dinozaurów?*
- *Jaki jest dinozaur z naszej piosenki?*

3. Zabawa rozwijająca umiejętność koordynacji ruchów – Gimnastyka dinozaura.
Dziecko jest dinozaurem. W rytmie melodii piosenki „Dinozaur w szafie” wykonuje następujące zadania:
− krążenie głową z równoczesnym uginaniem kolan,
− unoszenie lewej nogi i lewej ręki, następnie unoszenie prawej nogi i prawej ręki,
− wystawianie w bok lewej ręki i lewej nogi, następnie – prawej nogi i prawej ręki.

4. Ćwiczenia poranne- zestaw nr 13
- Ćwiczenie orientacyjno-porządkowe – Poranek dinozaurów.
Dziecko maszeruje i biega w różnych kierunkach pokoju. Na mocne klaśnięcie rodzica zatrzymuje się w miejscu, kręci głową w prawo i w lewo – dinozaur rozgląda się.
- Ćwiczenie dużych grup mięśniowych – Dinozaur szuka pożywienia.
Na hasło: Wysoko, dziecko staje na palcach, wyciąga ręce do góry. Na hasło: Nisko – dziecko przykuca, naśladując rękami rozgarnianie trawy.
- Ćwiczenie równowagi – Dinozaur zaciera ślady.
Dziecko, w staniu na jednej nodze, uderza o podłogę palcami drugiej stopy.
- Marsz dinozaura
Dziecko maszeruje po obwodzie koła, mówiąc rymowankę: *Dinozaury maszerują, pożywienia poszukują*. Na mocne klaśnięcie zmienia kierunek marszu.

5. Rozmowa na temat dinozaurów.
Rodzic pyta:
− *Czym jest dinozaur?*
− *Czy potrafisz wymienić nazwy dinozaurów?*
− *Czy dinozaury można zobaczyć w zoo?*
− *Jak wyglądały dinozaury?*

Słowo *dinozaur* znaczy „straszliwy jaszczur” i jest to właściwe określenie, bo dinozaury były gadami, tak jak obecne jaszczurki. Skórę miały pokrytą łuskami. Składały jaja, z których wykluwały się małe dinozaury. Niektóre dinozaury chodziły na dwóch nogach, inne – na czterech. Dinozaury były największymi zwierzętami żyjącymi na Ziemi.

6. Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Wegetozaur*.

Na strychu u dziadków leży mnóstwo skarbów: meble, narzędzia, książki, zabawki i stare gazety. Wszystko pokrywa gruba warstwa kurzu, ale Olek się tym nie przejmuje. Spośród kolorowych pism wybiera te o życiu na ziemi przed milionami lat.
– Patrz, Ada, dinozaury! – cieszy się. Pośpiesznie przerzuca kartki, a jego oczy robią się coraz większe z zachwytu.
– A psik! A psik! – Ada i dziadek kichają raz po raz.
– Śliczne, kche, kche – kaszle Ada.
– Możecie sobie wziąć te gazety, tylko najpierw trzeba zetrzeć z nich kurz. Potem zniesiemy je do pokoju – mówi dziadek i kicha dalej.

Dziadek dobrze wie, czym sprawić przyjemność wnukom. Olek i Ada interesują się dinozaurami. Ulubioną maskotką Ady jest dinozaur. Olek od roku zbiera obrazki tych pięknych prastarych gadów. Założył nawet specjalny album. Wkleja do niego najładniejsze obrazki. Każdy obrazek jest podpisany. Ma już tyranozaura, brachiozaura, triceratopsa i diplodoka. Teraz będzie mógł znacznie poszerzyć swoją kolekcję.

Dużo roboty z tym odkurzaniem, jednak wreszcie Olek i Ada rozkładają pisma na podłodze w pokoju i otwierają buzie z zachwytu. Resztki kurzu osiadają im na językach. A co tam. Olka i Ady nie zniechęci jakiś złośliwy kurz. Olek bierze nożyczki i wycina najpiękniejsze obrazki z czasopism dziadka. Ada ogląda ilustracje w albumie Olka. Próbuje znaleźć na nich dinozaura podobnego do jej maskotki. Dinozaury przypominają jej smoki z bajek, pewnie dlatego tak bardzo je lubi. Wprawdzie w bajkach niektóre smoki zjadają królewny i księżniczki, ale przecież Ada nie jest ani księżniczką, ani królewną. A smoki są tylko w bajkach. Dinozaury zresztą też – tak uważa Ada.

W albumie nie ma takiego dinozaura, jakiego szuka Ada. Ogląda więc obrazki wycięte przez Olka. Także nic. Postanawia uzupełnić braki w albumie brata. Wyjmuje z plecaka swoje skarby. Jest wśród nich piękne zdjęcie jej ulubionej maskotki. Sama je zrobiła. Na zdjęciu nie zmieściła się głowa, ale poza tym jest wprost idealne. Są łapy, brzuch i ogon. Olek będzie miał się czym pochwalić przed kolegami, którzy też zbierają obrazki dinozaurów.

Ada znajduje pustą stronę w albumie, bierze klej i...
– Co robisz? – Olek patrzy na zdjęcie Ady i wzdycha. – To zdjęcie maskotki, w dodatku nie widać na nim jej głowy. Ja zbieram ilustracje z prawdziwymi dinozaurami. Maskotki mnie nie interesują – tłumaczy siostrze i odkłada zdjęcie na bok.

Ada kręci głową. Co ten Olek mówi?
– Nie ma prawdziwych dinozaurów. Widziałeś choć jednego w lesie albo w zoo? Smoki i dinozaury są tylko w bajkach – tłumaczy z przekonaniem.
– Teraz nie ma już dinozaurów, ale kiedyś chodziły po ziemi. Zostały po nich szkielety i odciski łap. Na tej podstawie naukowcy potrafią określić, jak wyglądały. Przypomnij sobie, co opowiadałem wam kiedyś o „straszliwych jaszczurach” – mówi dziadek.

– No dobrze – mruczy Ada i zabiera swoje zdjęcie. Faktycznie zapomniała, że dinozaury naprawdę żyły na Ziemi. Było to bardzo, bardzo dawno temu. Dziadek wspominał o tym i jeszcze mówił, że słowo „dinozaur” znaczy właśnie „straszliwy jaszczur”. Ale nie wszystkie dinozaury były straszliwe. Roślinożerne na pewno dałyby się pogłaskać.
– Twoja maskotka przedstawia brachiozaura – mówi Olek. – Zrób jej zdjęcie, ale tak, żeby zmieściła się na nim głowa, może wtedy pozwolę ci je wkleić na ostatniej stronie albumu.
– To nie jest żaden brachiozaur! – chmurzy się Ada. – To wegetozaur. Wszystkie wegetozaury były bardzo łagodne, bo jadły tylko rośliny i miały tak duże brzuchy, że ich głowy nie zmieściłyby się na żadnym zdjęciu.

Olek przewraca oczami. Ada jak rzadko kto potrafi człowieka zdenerwować!

Rozmowa na temat opowiadania. Rodzic pyta:
− *Co Olek i Ada znaleźli na strychu u dziadka?*
− *Po co są potrzebne Olkowi obrazki z dinozaurami?*
− *Jak Ada chciała pomóc bratu?*
− *Dlaczego nie mogła wkleić do albumu zdjęcia swojego dinozaura?*
− *Jak nazywał się dinozaur Ady?*
− *Jakiego prawdziwego dinozaura przypominał?*

7. Karty pracy, cz. 2, s. 28–29.

8. Park jurajski – Lepienie figurek dinozaurów z plasteliny.
Przykład:



(dreamstime.com)

9. Policz dinozaury. Narysuj przy każdym rodzaju dinozaura odpowiednią ilość kropek.

